

## *Czy gatunek i styl są we współczesnej stylistyce pojęciami konkurencyjnymi?*

BOŻENA WITOSZ

(Katowice)

Próba zrelatywizowania stylu do innych pojęć z zakresu współczesnej tekstuologii wydaje się dziś być przedsięwzięciem karkołomnym, zważywszy zwłaszcza na szeroki, nabierający charakteru kategorii antropologicznej – obejmującej różne dziedziny ludzkiej działalności – zakres terminu *styl* (Bartmiński 1981; 1991, Gajda 1982; 1988, Wojtak 1992). Wystarczy przypomnieć tu słowa J. Bartmińskiego, który, charakteryzując styl potoczny, wyznaczył interesującemu nas tu terminowi tak szeroki zakres: “styl nie jest tylko zjawiskiem powierzchniowym, dotyczy nie tylko form wyrazu, ale tkwi w głębszej warstwie języka, w sferze znaczeń i w sposobie postrzegania rzeczywistości, sięga sfery zachowań człowieka” (Bartmiński 1993: 118) czy kompetencyjną definicję *stylu* autorstwa S. Gajdy: “styl staje się wiedzą, zespołem normatywnych i dyrektywnych przekonań dotyczących nadawania i odbioru, tj. humanistyczną strukturą indywidualnego wytworu” (Gajda 1982: 68).

Jeśli jednak, mimo sygnalizowanych trudności, podjąć próbę odpowiedzi na pytanie postawione w tytule, wypada rozpocząć – jak sądzę – od sformułowania kolejnych pytań o to, co uzasadnia prowadzenie tego rodzaju rozważań teoretycznych? Czyżby kategoria stylu, od tak dawna i tak dobrze zadomowiona w analizach lingwistycznych i literaturoznawczych, dzisiaj stała się pojęciem zagrożonym? Czy polimorficzny aspekt stylu, który powstaje, jak pisze Dubisz (1995: 279) na styku trzech systemów: kulturowego (pojęcia, mity, stereotypy, wartościowania), pragmatyczno-semiotycznego (konwencje estetyczne, etyczne, wzory zachowań, schematy znakowe) i językowego (struktura systemu, strukturu-

ry podawcze, odmiany komunikatywne), współcześnie, w dobie pluralizmu metodologicznego i rozwoju badań interdyscyplinarnych, czyni tę kategorię operacyjnie nieprzydatną?

Stawianie podstawowych pytań, dotyczących teoretycznych zagadnień dyscyplin wiedzy uzasadnia – jak można sądzić – sytuacja nauki w dobie ponowoczesnej (Gajda 1993 a). Nastawienie naukowej refleksji na autointerpretację – mnożenie więc myśli metateoretycznej – jest charakterystyczne dla rodzących się metodologii (co zrozumiałe), ale nie omija również starych systemów myślowych, które, wobec pojawiania się nowych propozycji metodologicznych, zmuszane są do obrony (ale i reinterpretacji) swych koncepcji. S. Gajda (1998: 12), kreśląc rysy obecnego stanu metodologii w dyscyplinach humanistycznych, zauważa, że dla dzisiejszej sytuacji nauki cechą charakterystyczną jest rozwój coraz liczniejszych, niezwykle ekspansywnych, nowych paradygmatów (w rozumieniu Kuhna), które, realizując nowożytny kult nowości, zwalczają stare systemy, w sposób nieraz agresywny “zawłaszczając” ich obszar penetracji naukowej. Autor dostrzega również zagrożenia metodologiczne, jakie niosą dla stylistyki młode subdyscypliny współczesnego językoznawstwa. Przykładem może tu być właśnie genologia lingwistyczna, której etapy rozwoju wyznacza stałe poszerzanie obszarów naukowego oglądu – od immanentnych składników struktury tekstu poprzez zagadnienia uwikłań kontekstowych (pragmatykę) po, ostatnio – wraz z zainteresowaniem się podmiotem wypowiedzi – obszary psycholingwistyki i kognitywizmu. Nawiasem warto zauważyć, że i genologia lingwistyczna nie czuje się już dziś pewnie w swych granicach. Coraz ekspansywniej rozwijająca się teoria intertekstualności pod nazwą relacji architekstualnych zaczyna ujmować odniesienia tekstu do jego wzorca, co do niedawna było wyłączną domeną genologii. Nie dziwi zatem coraz częściej manifestowana potrzeba rewizji dotychczasowego dorobku stylistyki i sygnalizowanie konieczności ponownego zdefiniowania *stylu* w relacji do podstawowych kategorii dyscyplin pokrewnych – pojęcia tekstu i gatunku mowy<sup>1</sup>.

Zadanie wzajemnego usytuowania pojęć stylu i gatunku zakłada skoncentrowanie rozważań wokół kilku kwestii:

– wyznaczenie relacji stylistyki i genologii lingwistycznej;

<sup>1</sup> O tym, jak bardzo istotne dla współczesnej stylistyki są konsekwencje teoretyczne wynikające z przejęcia przez nią instrumentalium badawczego teorii tekstu niech świadczą opublikowane ostatnio pozycje: tom pokonferencyjny *Styl a tekst* (1996), IV tom “Stylistyki” (1995) i w niej zamieszczona ankieta *Moje rozumienie stylu dzisiaj*; a także tytuł tego numeru rocznika.

- ustalenie zbieżnych punktów w zakresach terminów *styl* i *gatunek* oraz wskazywanie ewentualnych różnic definicyjnych;
- zarysowanie perspektyw badawczych obu dyscyplin i pożytków z wykorzystania omawianych pojęć lingwistycznych.

\*\*\*

Stan kryzysu (Kasperski 1996 b: 10) dzisiejszej stylistyki, utożsamiany częściowo z grożącą tej dyscyplinie utratą korzeni (w wyniku zerwania z tradycjami klasycznej retoryki), co może zachwiać jej poczuciem tożsamości, mobilizuje przedstawicieli tej gałęzi humanistyki do – z jednej strony – “odnowienia” jej szaty metodologicznej; z drugiej – do sformułowania autonomicznych problemów i postulatów badawczych. Stylistyka więc zarówno szeroko otwiera swe granice dla pokrewnych jej teorii (Kożyna 1997; Hoffmannova 1997), szukając tam inspiracji, jak i pragnie się wyraźnie oddzielić od swych siostrzanych dyscyplin (zwłaszcza tekstologii), by znaleźć swoje własne miejsce w chaosie (różnorodności) rozmaitych porządków myślowych. Ostatnio w literaturze naukowej pojawiło się kilka wypowiedzi na temat perspektyw stylistyki, które zasługują na rozważenie, nie tylko ze względu na ich doniosłość metodologiczną, ale i z powodu prezentowanych tam często skrajnie odmiennych stanowisk. Przeczytać zatem można, że dzisiejszej, mocno zdeintegrowanej (z powodu mnogości definicji stylu) stylistyce może grozić zastąpienie jej przez bardziej atrakcyjną genologię lingwistyczną – z jej gatunkami i ich odmianami (Zgółka 1995). Pojęcie styl zostało dziś zdominowane (a w przyszłości może być wyparte) przez inne bliskie, o równie szerokim zakresie, terminy: *tekst*, *system*, *kod* (Kasperski 1996 b: 18). Stylistyka może utracić więc swą niezależność i stać się jednym z odłamów teorii tekstu (Daneš 1995). Uzależnienie operacji stylotwórczych od wyboru gatunkowego wzorca tekstu widzą także przedstawiciele pragmatyki, zwłaszcza niemieckiej, i w związku z tym stylistykę traktują jako subdyscyplinę pragmatyki tekstu (Sandig 1986: 150; Mazur 1990). W podobnym duchu wypowiedziała się ostatnio M. Wojtak (1998), prezentując teorię genologiczną jako dziedzinę postulującą wieloaspektowy ogląd gatunków mowy, skupiającą wokół siebie wszystkie cząstkowe dyscypliny tekstologiczne. Z kolei T. Dobrzyńska postrzega stylistykę i teorię tekstu jako dwie odrębne gałęzie współczesnej lingwistyki, które mogą się uzupełniać, dostarczając sobie wzajemnie teoretycznych podmiotów do analitycznych obserwacji. Autorka pisze, że “tekst jako konkretna, jednostkowa wypowiedź byłby nośnikiem stylu, podczas gdy tekst jako kategoria ogólna sam dostarcza środków do charakterystyki stylistycznej” (Dobrzyńska 1996: 126). Natomiast S. Gajda (1991; 1992) i J. Bartmi-

ński (1990) widzieliby stylistykę jako naukę interdyscyplinarną, która, odnawiając współcześnie związki z retoryką, wyznaczyłaby najszerszy zakres dla swych obserwacji.

Myślę, że wobec tak odmiennych stanowisk, prezentowanych tu tylko przykładowo, perspektywa wyraźnego rozgraniczenia kompetencji stylistyki i teorii tekstu (a w jej ramach genologii lingwistycznej) jest jeszcze odległa. S. Gajda słusznie pisze, że “dzisiejsza sytuacja wymaga rozważań szerszych, dla których dyscyplinarna samoidentyfikacja schodzi na dalszy plan” (Gajda 1998: 15). Dostrzega się dziś fakt, że stylistyka językoznawcza coraz bardziej zawęża krąg swoich badań: od opisów stylów funkcjonalnych, do (za sprawą inspiracji teorią genologiczną) analizy klas tekstów czy (pod wpływem pragmatyki) konkretnych wypowiedzi (Wojtak 1998). Jednakże, wypada zauważyć również, że skoncentrowanie się w badaniach na problematyce struktury tekstu to tylko jeden z jej dzisiejszych nurtów. Stylistyka bowiem ani nie porzuciła charakterystyk stylów funkcjonalnych (przypomnieć tu można udaną próbę poszerzenia listy odmian o styl religijny czy badania, prowadzone z różnym powodzeniem, nad stylem perswazyjnym czy stylem reklamy<sup>2</sup>), ani nie zamierza ograniczać swych perspektyw wyłącznie do analiz tekstu (przykładem może tu być reaktywowanie badań nad stylem osobniczym i skupienie uwagi na podmiocie wypowiedzi<sup>3</sup>).

Trudno oczywiście wyobrazić sobie, że stylistyka – ze swymi długimi tradycjami i bogatym dorobkiem – mogłaby zostać wchłonięta (choć i takie głosy się pojawiają) przez tekstologię lingwistyczną. Fakt, że obie te gałęzie cechuje otwartość i interdyscyplinarny charakter (w obu przypadkach wyraźne związki z literaturoznawstwem), a także tendencja do rozwijania w swych ramach licznych teorii subdyscyplinarnych (por. np. tradycyjny już podział na stylistykę literaturoznawczą i językoznawczą czy powstałą niedawno stylistykę odbiorcy, stylistykę tekstu, i całkiem niedawno propozycję ukonstytuowania stylistyki

2 Choć styl religijny nie został objęty rejestrem odmian współczesnej polszczyzny w opracowaniu encyklopedycznym (Bartmiński, red., 1993), to jednak wyodrębnienie wariantu języka narodowego funkcjonującego w komunikacji kościelnej nie budzi zastrzeżeń. Zob. o tym M. Wojtak (1992). Natomiast kontrowersyjne może się wydawać mówienie o stylu reklamy jako o odmianie funkcjonalnej, co proponowała G. Sawicka (1994).

3 Współczesne badania nad stylem indywidualnym nie są prostą kontynuacją badań stylu jednego autora. Dziś wyznaczników jednostkowego stylu poszukuje się również poza sferą czysto językowych eksponentów - w sferze światopoglądowej, ideologicznej, cechach osobowościowych, preferencjach w wyborze form gatunkowych itp. (Gajda 1988; 1996 b; Witosz 1998 a).

feministycznej<sup>4</sup>, a w ramach tekstologii lingwistycznej teorię tekstu, gramatykę tekstu, pragmatykę tekstu czy właśnie genologię) powoduje, że obie te dyscypliny łatwo asymilują nowe teorie, poszerzając równocześnie zakres zagadnień podlegających naukowemu opisowi, a tym samym nieuchronnie zbliżając się do siebie. Niemniej jednak, wydaje się dzisiaj, że tekstologia (a w jej obrębie genologia) i stylistyka pozostaną gałęziami komplementarnymi (głównie ze względu na ich aspekt tekstocentryczny) i, podobnie jak w przypadku choćby matematyki i fizyki, zachowają swą samodzielność dyscyplinową. Problem, czy zakres kompetencji, jakie wyznaczają stylistyce i tekstologii przedstawiciele obu dyscyplin (zob. o tym m. in. Mazur 1990; Witosz 1998 b) jest adekwatny do faktycznych badań i aspiracji badaczy tekstu, będzie zapewne jeszcze niejednokrotnie dyskutowany.

Za wcześniej dziś także przesądzać, czy akceptacja postulatu nieograniczonego rozrostu obu dyscyplin wpłynie ożywczo na ich rozwój, czy, przeciwnie, przejmowanie i kontaminowanie dla własnych potrzeb pojęć, kategorii i koncepcji teoretycznych z dziedzin pokrewnych nie spowoduje, że zarówno stylistyka jak i tekstologia lingwistyczna staną się dyscyplinami amorficznymi, przedmiotowo i zakresowo nieokreślonymi (Kasperski 1996 a: 208). Okazać się może również, że formułowany dzisiaj postulat żywiołowego uwalniania się od wszelkich ograniczeń teoretycznych<sup>5</sup> doprowadzi już wkrótce do intensywnych prób wyznaczania demarkacji między subdyscyplinami językoznawstwa (rzecz dotyczy zresztą dyscyplin humanistycznych w ogóle), w celu obrony ich własnej tożsamości.

\*\*\*

Jeśli porównamy niektóre aspekty definicyjne współcześnie pojmowanej kategorii stylu (zwłaszcza te nawiązujące do tradycji praskiej szkoły strukturalnej) z rozumieniem gatunku mowy w nurcie genologii lingwistycznej, wówczas problem teoretycznej i conceptualnej bliskości badań tekstologicznych i stylistycznych jawi się szczególnie wyraźnie.

*Gatunek mowy* – termin, który dzięki popularności teorii genologicznej Bachtina (1986), zagościł na dobre w pracach polskich tekstologów – nie ma jednoznacznie określonego statusu ontologicznego. Najczęściej sytuuje się gatunek na

4 O tej ostatniej pisała E. Sławek (1998).

5 Problem ekspansji badawczej i związane z tym rozmywanie kompetencji nie jest cechą wyłącznie podgałęzi lingwistyki. Por. pracę zbiorową *Poetyka bez granic* (Burzyńska 1995).

poziomie abstrakcji, traktując go jako teoretyczny konstrukt (*conceptus mentis*), model tekstu zawierający elementy inwariantne (konstanty) oraz składniki wariantywne, regulowane konwencją, nawykiem, praktyką, przyjętą i aprobowaną przez dane społeczeństwo normą zachowań językowych. Pojęcie to równie często umieszcza się w sferze pośredniej między *langue* i *parole* – na poziomie normy. Wówczas gatunek jest traktowany jako wzorzec tekstowy (architekt) istniejący intersubiektywnie w kompetencji komunikacyjnej członków danej społeczności w danej kulturze, który, choć przekształca się wraz ze zmianami historyczno-kulturowymi, działa kodyfikująco (Todorov 1979: 312; Belke 1979; Sandig 1986; Gajda 1990; 1993 b). Wreszcie, *gatunkowi* przyznać można status ontologicznej realności i uważać zań konkretne indywiduum, identyfikowane przez akt wskazania – tekst występujący w roli prototypu (Jenny 1988).

Niejednoznaczności definicyjnej gatunku towarzyszy również niejednoznaczność terminologiczna. Mając na myśli schematy tekstowe, będące do dyspozycji użytkowników języka, lingwiści posługują się terminami: *tekstemu*, *archetypu gatunkowego*, *wzorca tekstowego*, *superstruktury*, *gatunku*, *genre'u*, które nie są oczywiście synonimami, choć zdarza się, że (zwłaszcza w pracach o charakterze analitycznym) funkcjonują zamiennie. Dla naszych rozważań istotne jest to, że pod różnymi terminami kryją się podobne treści<sup>6</sup>. Przykładowo: J. Bartmiński wprowadza pojęcie *tekstemu*<sup>7</sup> “dla nazwania ponadindywidualnego, istniejącego potencjalnie wzorca, który w jednostkowych użyciach ( w wypowiedzeniach, w ciągach wypowiedzi tworzących dyskurs) może być (podobnie jak schematy składniowe) wypełniany materiałem leksykalnym o różnym stopniu stabilności” (Bartmiński 1998: 18, podobnie za nim Majer-Baranowska 1998: 27). T. A. van Dijk (1980: 128-131) wprowadził pojęcie *superstruktury* dla oznaczenia abstrakcyjnego schematu, który ustala globalny porządek tekstu (globalną strukturę, która powoduje dyferencjację typologiczną, *superstruktura* właśnie, jak pisze autor, pozwala odróżnić np. opowiadanie od protokołu policyjnego). Z kolei termin *wzorzec tekstowy* (Sandig 1986: 26; Gajda 1993 b) definiowany jest jako konwencjonalny, istniejący intersubiektywnie w danej grupie

6 M. Wojtak (1998) rozróżnia jednak pojęcie modelu tekstu (struktura, superstruktura, rama, segmenty i relacje między nimi) od pojęcia wzorca tekstu (modelu działania) obejmującego rodzaj działania podstawowego i działań składowych, podmiot działań i okoliczności.

7 Pojęcie *tekstemu* wprowadził wcześniej do gramatyki tekstu Van Dijk. *Tekstem* miał oznaczać potencjalny model tekstu, wspólny dla wszystkich realizacji. Ten model generatywny we współczesnej tekstologii nie jest popularny. Wątpi się bowiem na ogół, czy jest możliwe zbudowanie uniwersalnego modelu obejmującego wszystkie aktualizacje.

społecznej zespół działań językowych, na które składają się: konwencjonalne okoliczności sytuacyjne, intencja mówiącego, obowiązki do wykonania, konstytutywne i fakultatywne działania składowe oraz sposób ich sekwencjonalizacji oraz przesłanki językowo-stylistyczne. Wzorzec obejmuje zarówno strukturę obligatoryjną, jak i fakultatywną.

Sposób podejścia do gatunku zależy w dużej mierze od preferencji metodologicznych badacza i, co się z tym wiąże, od przyjętej przez niego definicji tekstu, a także od charakteru podjętej pracy, jej nachylenia teoretycznego bądź analitycznego. I tak najczęściej termin *wzorzec tekstowy* wykorzystywany bywa w tych ujęciach, które traktują zachowanie językowe jednostki jako działanie – postrzegają więc tekst dynamicznie, uznając zań następstwo następujących po sobie kroków (czynności) tekstotwórczych. Tam, gdzie na tekst spogląda się jako na wytwór działalności językowej, pojawiają się terminy *gatunku* jako modelu, *superstruktury* czy *prototypu*. W rozważaniach o czysto teoretycznym charakterze mogą wystąpić obok siebie wszystkie wspomniane pojęcia.

Podobnie rzecz się ma, gdy idzie o użycie terminu *styl*. Wyraz ten bywa odnoślony bądź do jednostkowego tekstu aktualizowanego w konkretnej sytuacji (jak się podkreśla, tylko w konkretnych okolicznościach tekst nabiera wartości stylistycznych (Wilkoń 1977; Skubalanka 1985), bądź do klasy tekstów. W sensie ogólnym *styl* oznacza zespół cech wyróżniających różnorodne zjawiska (przedmioty) kulturowe, np. prądy i epoki literackie, poszczególne egzemplarze sztuki, sposoby ubioru itp. *Styl* jest więc kategorią semiotyczną, jego niezwykle szeroki zakres wykracza poza cechy językowe. *Styl* rozumiany być może jako zespół środków językowych nacechowanych wyróżniających poszczególne teksty lub ich fragmenty (Wilkoń 1978: 11), także odmiany języka (*style funkcjonalne*). *Styl* jako typ (paralelnie do *gatunku*) mieści się w sferze abstrakcji, a konkretyzuje w wypowiedzi (Dubisz 1995). T. Skubalanka (1992: 27) dostrzega systemowy charakter *stylu*, rozumiejąc system stylistyczny jako wysoce abstrakcyjną strukturę z właściwymi jej jednostkami konstytutywnymi, kodami, kategoriami i funkcjami. Ta sama autorka pisze dalej, że różnice definicyjne *stylu* wynikają z faktu (zauważmy, podobnie jak w przypadku *gatunku*), że badacze skupiają się na różnych jego aspektach, bądź na samej językowej strukturze wytworu mówienia, bądź na typowych, uogólnionych cechach serii takich wytworów (*stylach funkcjonalnych*), bądź na funkcjach pozastylistycznych towarzyszących *stylowi*, bądź na stosunku struktury stylistycznej do systemu języka i do "systemu" stylistycznego, do konwencji (Skubalanka 1995: 9).

Jak widać, współczesna teoria stylu i lingwistyczna teoria generyczna definiują swe podstawowe pojęcia w wielu punktach podobnie. Nie dziwi zatem, że

często definicje stylu bliskie są typologicznemu pojmowaniu gatunku. T. Zgółka (1991:27) pisze: “W aspekcie tekstologicznym styl jest oczywiście pewną klasą tekstów wykazujących cechy charakterystyczne wspólne dla wszystkich elementów określonej klasy”. I dalej: “Należałoby przyjąć, że style istnieją jako swoiste całości, segmenty wewnątrznie zorganizowane, gotowe do zrealizowania schematy” (1991: 31). Bliskie wyżej prezentowanemu stanowisko zajmuje J. Bartmiński, twierdząc, że “styl bywa sytuowany w sferze pośredniej między abstrakcyjnym systemem języka a konkretnym mówieniem” (1990: 81). Również S. Gajda zauważa, że w strukturalistycznym i funkcjonalnym nurcie stylistyki “styl jest po prostu pewną klasą tekstów wyodrębnioną przez badacza na podstawie spostrzegania w nich odpowiednich elementów językowych traktowanych jako typowe wyznaczniki określonego stylu” (1991: 8). Znalezienie przyczyn owych zbliżeń definicyjnych wymagałoby dalszych wnikliwszych studiów. Na użytek prezentowanych tu uwag można jedynie pokusić się o stwierdzenie, że dochodzić może do nich tam, gdzie na sposobie określania *stylu* ciąży pojęcie struktury tekstu i gdzie cechy stylowe utożsamiane są często z ogólnymi cechami tekstowymi<sup>8</sup>, a więc gdzie pojęcie stylu ulega rozmyciu. Przyczyną tego stanu może być również marginalizacja aspektu subiektywności stylu (postawa charakterystyczna dla badaczy, dla których inspiracją pozostają teorie strukturalistyczne i funkcjonalne).

Wydaje się, że na poziomie wypowiedzi relacja między stylem a gatunkiem jest zdecydowanie bardziej wyrazista. Wśród językoznawców tekstologów panuje powszechna zgoda, że kwalifikacja gatunkowa i stylowa przysługuje każdej wypowiedzi oraz, że składniki stylu i gatunku występują na wszystkich piętrach organizacji tekstu (Daneš 1995). Problemem natomiast może być ustalenie, które ze składników tekstu mają charakter gatunkowy, a które stylowy. Jeśli potraktować wypowiedź jako wytwór, to w jej skończonej i koherentnej strukturze odnajdziemy bez trudu wskaźniki gatunkowe. Tekstologia lingwistyczna wypracowała listę takich eksponentów: metatekstowe wskaźniki

8 Niektóre definicje stylu mogą być odnoszone do definicji działań tekstotwórczych. Por. np. stanowisko Dudoka (1995: 297), dla którego styl jest procesem opartym na fazie wyboru jednostek języka, ich ustrukturuwania (utekstowienia) i dostosowania do sytuacji. Podobnie wcześniej A. Wilkoń (1978: 16) stwierdził, że niezależnie od różnych koncepcji stylu trzy jego cechy traktuje się w językoznawstwie jako bezsporne: 1) dystynktywny aspekt stylu danej wypowiedzi; 2) jego funkcjonalny charakter; 3) wybór i kombinacja środków językowych jako źródło powstania wartości stylowych. Wszystkie te cechy można przypisać również *gatunkowi*, gdyż są to w ogóle cechy tekstu jako takiego: niepowtarzalność, intencjonalność i ustrukturuwanie.



gatunkowe, intencję tekstu, ramę (delimitatory) tekstu, strukturę tematyczno-rematyczną, układ kompozycyjny, temat, relacje nadawczo-odbiorcze itp. Lista ta nie jest oczywiście zamknięta, bywa często (zwłaszcza w przypadku analiz tekstów mówionych) rozbudowywana o cechy pragmatyczno-sytuacyjne, niemniej jednak – wypada się zgodzić – że problem wyznaczników gatunkowych w tekstologii nie budzi sporów metodologicznych, a badania skoncentrowane wokół budowania modeli tekstów posuwają się naprzód. Jeśli teraz te eksponenty gatunkowe zrelatywizujemy do kategorii stylu, to okaże się, że każdy z nich może nabierać wartości stylotwórczej. Przykłady tego omówiła ostatnio T. Dobrzyńska (1992; 1996). Na pierwszy rzut oka wydaje się oczywiste, że relacja odwrotna nie jest możliwa – nie każdy składnik stylu w tekście może być równocześnie nośnikiem informacji gatunkowej. Badacze, którzy traktują *styl* szeroko (nie tylko jako zespół środków formalnojęzykowych) podkreślają, że o nacechowaniu *stylowym* wypowiedzi decyduje zespół wartości takich jak: typ racjonalności, postawa wobec świata i punkt widzenia, a także założenia dotyczące sposobu istnienia przedstawionego świata (Bartmiński 1990: 131). Te cechy *stylowe*, tak ogólne, mogą jednak również charakteryzować gatunki (będą pomocne np. przy typologii gatunków fikcyjnych i niefikcyjnych). Wypada tu przypomnieć cytowane wcześniej wypowiedzi (Gajda 1996 a; 1998; Wojtak 1998; Witosz 1994), których autorzy dopominają się o zintegrowane podejście do przedmiotu badań, o łączenie (w ramach modelu komunikacyjnego) bardziej szczegółowych paradygmatów: pragmatyczno-sytuacyjnego i formalnojęzykowego<sup>9</sup>. Dopiero uchwycenie zależności między strukturą językową wypowiedzi a jej podmiotem oraz funkcją i kontekstem społeczno-kulturowym pozwoli – jak sędzę – na satysfakcjonujący opis jej nacechowania *stylowego* – ustalenie zbioru cech relewantnych *stylowo* (analogicznie do zespołu wskaźników definicyjnych poszczególnych gatunków)<sup>10</sup>.

9 O tym, że preferowanie funkcjonalno-komunikacyjnej koncepcji tekstu usunęło z pola widzenia badaczy jego szatę językową, świadczą coraz dynamiczniej rozwijające się kierunki analiz dyskursu, zmierzające do ustalenia relacji między tekstem językowym a komunikacją społeczną w szerokim sensie, między tekstem a kontekstem kulturowym (m. in. różne teorie interakcji językowych). Metody zewnętrzne w językoznawstwie, a zwłaszcza w analizie jednostek heterogenicznych, jakimi są nasze wypowiedzi, mają swoje uzasadnienie, jednakże, słusznie, coraz częściej tekstolodzy upominają się o dostrzeżenie w analizie dyskursu wagi zagadnień formalnojęzykowych (zob. m. in. Shiffirin 1994; cyt. za Bartmiński 1998; Witosz 1994).

10 W wypowiedziach na temat stylu przewija się często postulat, by dla cech relewantnych danego stylu (zespołu stałych cech) poszukiwać jakiegoś wspólnego mianownika, wspólnego kryterium, które mogłoby gwarantować spójność zespołu wyznaczników stylistycznych. Takim kryterium mogłoby

Jeśli natomiast w podejściu do tekstu na plan pierwszy wysuwamy jego aspekt dynamiczny, koncentrujemy uwagę na śledzeniu czynności podmiotu. Podmiot – ze względu na cel swej wypowiedzi – dokonuje wyboru określonego gatunku (wzorca). Wybór ów, a także realizacja językowa w postaci wariantu wzorca ma często już wartość stylową (Mazur 1990). T. Dobrzyńska (1996: 136) pisze, że “ze stylistycznego punktu widzenia istotne jest np. to, czy ktoś częściej posługuje się prośbą czy rozkazem, czy ma w swym repertuarze donos czy panegiryk, czy trafnie używa gatunków zawierających performatywy”. Wybór gatunkowy, jakiego dokonuje podmiot i zastosowane przezeń ewentualne modyfikacje modelu, są zagadnieniem interesującym w ramach badań stylu indywidualnego (Gajda 1988, 1996 b). Autor – jako podmiot działający – jest w tym nurcie badawczym sytuowany w centrum zainteresowań, traktowany jako element ogniskujący wszystkie składniki struktury poznawczo-komunikacyjnej. Jest podmiotem, który nie tylko dokonuje wyboru wzorca spośród innych stojących do dyspozycji w ograniczonym polu wyboru (Skubalanka 1969), ale także kreuje (modyfikuje) warianty wzorca, wnosząc do nich własne elementy. Tekst jest na ogół tworem synkretycznym, łączącym i przekształcającym różne odmiany gatunkowe. W badaniach stylu indywidualnego (osobniczego) pojęcie stylu buduje się nad poziomem zróżnicowania gatunkowego – podmiot bowiem w swej wypowiedzi dokonuje nie tylko operacji wyboru i modyfikacji wzorców gatunkowych, ale także scala je (respektując i przekraczając konwencje) w koherentną całość. To wszystko razem składa się m. in. na wartość stylową jego wypowiedzi.

Od wyboru wzorca gatunkowego uzależniony jest wybór wzorca stylowego (Mazur 1990), czyli konwencjonalnego zespołu środków językowych w odpowiednim do potrzeb sytuacji uporządkowaniu. Wybór stylowego wzorca tekstu respektuje restrykcje narzucane przez gatunek mowy i przez typ stylu (artystyczny, naukowy, potoczny itp.).

Pora przedstawić już parę uwag natury ogólniejszej, choć nie aspirują one do roli syntezy i nie zamykają problemów tutaj omawianych: – pojęcia gatunku mowy i stylu są nieodłączną kwalifikacją tekstu;

być według T. Zgółki formy kultury (formy świadomości społecznej), które determinują pojawienie się określonych zespołów cech (Zgółka 1995: 288-289). Podobnie myśli K. Pisarkowa (1995: 285), gdy pisze o “większych całościach kulturowych, determinowanych przez tożsamość czasu (na przykład wiek XIX lub XX) i wspólnotę kulturową”.

- zarówno cechy stylowe jak i gatunkowe występują na wszystkich piętrach struktury tekstu;
- elementy tekstu mogą być potencjalnie nośnikami wartości gatunkowej i stylowej, także te same składniki wypowiedzi mogą być wskaźnikami i stylu, i gatunku;
- przyjmuje się, że styl jest kategorią służącą dyferencjacji tekstów, ale wartość odróżniająca mają także konstytutywne cechy *gatunkowe*;
- wspólne jest podejście badawcze do gatunku (modelu) i stylu (typu) nastawione na poszukiwanie elementów podobnych, pozwalających grupować teksty w odpowiednie klasy;
- zarówno gatunek jak i styl (typ) mają swe cechy konstytutywne<sup>11</sup>, które są obligatoryjne i inwariantne, oraz cechy fakultatywne, które mogą podlegać zmianom lub selekcji. Trudno więc w pełni zaakceptować następującą antynomię: cechy gatunkowe są konieczne, cechy stylowe podlegają wyborowi (Mayenowa 1974: 335);
- za cechę relewantną stylu aktualizowanego tekstu uznałabym dodatkowo jego aspekt indywidualizacyjny, decydujący o niepowtarzalności danej wypowiedzi. Indywidualny wymiar tekstu jest dziełem jego autora. Osobowość podmiotu jest punktem integrującym wybory *gatunkowe* i modyfikującym je w ramach danej formacji kulturowej; cechą definicyjną *stylu* jest wybór. Definicje gatunku obywają się bez tego pojęcia, gdyż przyjmuje się na ogół, że, choć w istocie podmiot dokonuje operacji wyboru struktury *gatunkowej*, to czyni to jednak w bardzo ograniczonym zakresie. Jednostka przyjmuje ustalone poza nią dyrektywy, tak jak przyjmuje gramatykę i słownik (Bachtin 1986). Wybór *gatunkowy* jest zatem w dużym stopniu “zgramatykalizowany”;
- pojęcie stylu zakłada również zainteresowanie jednostkowymi wyborami, natomiast pojęcie gatunku zakłada zainteresowanie się wyborami społecznymi, potwierdzonymi w danej kulturze.

11 Bartmiński poszukuje wyznaczników stylu potocznego nie tylko w sferze języka (np. konkretność słownictwa, obrazowość, emocjonalność itp.), organizacji wypowiedzi (np. mechanizmy porządkujące: kolekcja, scenariusz, typizacja), ale i wartości, które, jak pisze autor, sięgają struktur głębokich stylu (np. naiwny obraz świata, antropocentryzm). Inwentarz cech z każdego pokładu pozwala na wyrazistszą dyferencjacje stylów funkcjonalnych (np. przeprowadzona przez Bartmińskiego opozycja stylu potocznego wobec artystycznego, naukowego i oficjalnego (Bartmiński 1993).

\*\*\*

Przypomnę raz jeszcze – każdą wypowiedź cechuje swego rodzaju antynomia – prezentuje ona cechy gatunkowe wspólne całemu zespołowi tekstów oraz takie, które mają charakter indywidualny, niepowtarzalny, które decydują o tym, że nie ma dwóch takich samych wypowiedzi. Zarówno cechy gatunkowe jak i jednostkowe mogą wystąpić w różnych wariantach i natężeniu. I jedno, i drugie powinny być przedmiotem wnikliwej analizy (Wilkoń 1978: 18).

Zadaniem genologii lingwistycznej na najbliższą przyszłość pozostanie kontynuacja badań systematyzujących gatunki mowy – badań zarówno empirycznych (poza ujęciami klasyfikacyjnymi jest jeszcze np. szereg potocznych wypowiedzi dialogowych), jak i teoretycznych – dalszego doskonalenia wymaga opracowywanie kryteriów typologicznych i modeli tekstów. W naukowych opisach gatunków dominować będzie postawa zmierzająca do koncentrowania się na cechach wspólnych, utożsamiających (możliwość łączenia tekstów w klasy w obrębie jednego typu) i cechach genologicznie wyrazistych, mieszczących się w pobliżu centrum pola gatunkowego (możliwość dyferencjacji typów). Na peryferiach zainteresowań genologii może zatem pozostać cały obszar zjawisk mieszczących się na obrzeżach modelu gatunku, cech fakultatywnych, które pojawiają się w aktualizacjach w wyniku oddziaływań zmieniającego się kontekstu historycznego, społecznego i kulturowego, a które może opisywać właśnie stylistyka. W analizie konkretnych wypowiedzi genologię będzie niewątpliwie interesowała problematyka ich heterogenicznej natury, genologicznej złożoności, a dokładniej – wykrywanie modeli (wzorców) składowych struktur gatunkowych, opisanie ich przekształceń, sposobów adaptacji do nowego kontekstu i modyfikacji wynikających z konieczności współistnienia z innymi formami.

Cechy gatunkowe, choć ich ustalenie wydaje się dziś niezbędne w analizie stylu wypowiedzi, stanowią jednak dopiero punkt wyjścia w analizie stylistycznej. Zadaniem stylistyki jest zbadanie, czy dany tekst realizuje wzorzec (wzorce) w sposób konwencjonalny, czy odbiega od przyjętych standardów (W jaki sposób? Dlaczego?). To stylistyka dokonuje interpretacji i oceny językowej płaszczyzny wypowiedzi (przywołać tu można retoryczną zasadę stosowności, która dzisiaj może oznaczać respektowanie najogólniej ujętych norm komunikacyjnych). W analizie konkretnych aktualizacji zdecydowanie większe możliwości ma stylistyka.

Badania nad systemem stylowym i gatunkowym charakterystycznym dla danej kultury w danym okresie historycznym: repertuar i systematyzacja gatunków i stylów, interferencje (migracje gatunków w obrębie stylów funkcjonalnych),

ekspansja poszczególnych stylów i gatunków itp., mogą rozwijać się paralelnie, z uwzględnieniem jednak odrębnych celów i instrumentów badawczych.

## Literatura

- Bachtin M., 1986, *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa.
- Bartmiński J., 1981, *Derywacja stylu. – Pojęcie derywacji w lingwistyce*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin.
- Bartmiński J., 1990, *Folklor – język – poetyka*, Wrocław.
- Bartmiński J., 1991, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka. – Synteza w stylistyce słowiańskiej*, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Bartmiński J., 1993, *Styl potoczny. – Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. – *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław.
- Bartmiński J., 1998, *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej. – Tekst. Problemy teoretyczne*, pod red. J. Bartmińskiego i B. Bonieckiej, Lublin.
- Belke H., 1979, *Problemy typologii i klasyfikacji tekstów użytkowych*, przeł. M. Łukasiewicz, „Pamiętnik Literacki”, z. 3.
- Burzyńska A., 1995, *Poetyka po strukturalizmie. – Poetyka bez granic*, pod red. W. Boleckiego i W. Tomasika, Warszawa.
- Daneš F., 1995, *Stylistika – Textová lingvistika – Rétorika*, „Stylistyka” IV, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Dijk van T. A., 1980, *Textwissenschaft. Eine interdisziplinäre Einführung*, Tübingen.
- Dobrzyńska T., 1992, *Badania struktury tekstu – nowe źródło inspiracji stylistyki*, „Stylistyka” I, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Dobrzyńska T., 1996, *Tekst – w perspektywie stylistycznej. – Tekst i jego odmiany*, pod red. T. Dobrzyńskiej, Warszawa.
- Dubisz S., 1995, *Styl?. „Stylistyka” IV*, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Dudok M., 1995, *Čo je to štýl?, „Stylistyka” IV*, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Enkvist N. E., 1995, *Style in stylistics and in Text and Discourse Linguistics*, „Stylistyka” IV, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Gajda S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Wrocław.
- Gajda S., 1988, *Styl indywidualny a współczesna stylistyka. – Z polskich studiów slawistycznych*, seria VII, Warszawa.
- Gajda S., 1990, *Gatunki wypowiedzi. – Sprawozdania 1987-1990*, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół nauk. Wydział II Języka i Literatury, Seria B, nr 22, Opole.
- Gajda S., 1991, *Stan współczesnej stylistyki a synteza stylistyczna. – Synteza w stylistyce słowiańskiej*, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Gajda S., 1992, *Dylematy stylistyka. – Systematyzacja pojęć w stylistyce*, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Gajda S., 1993 a, *Ponowżytność – nauka – język*, „Kwartalnik Opolski”, nr 3.

- Gajda S., 1993 b, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*. – *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław.
- Gajda S., 1996 a, *Słowo wstępne*. – *Styl a tekst*, pod red. S. Gajdy i M. Balowskiego, Opole.
- Gajda S., 1996 b, *Styl osobniczy uczonych*. – *Styl a tekst*, pod red. S. Gajdy i M. Balowskiego, Opole.
- Gajda S., 1998, *Językoznawstwo na rozdrożu? – Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*, pod red. E. Jędrzejko, Katowice.
- Hoffmannová J., 1997, *Stilistika a...*, Praha.
- Jenny L., 1988, *Strategia formy*, przeł. K. i J. Faliccy, “Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- Kasperski E., 1996 a, *Poetyka i heterogeniczność*. – *Literatura i heterogeniczność kultury*, pod red. E. Czaplejewicza i E. Kasperskiego, Warszawa.
- Kasperski E., 1996 b, *Balbus czy Bachtin? Spór o koncepcję stylu i stylistyki w badaniach literackich*. – *Styl a tekst*, pod red. S. Gajdy i M. Balowskiego, Opole.
- Kożyna M., N., 1997, *O sootnoszeniji stilistiki i pragmatiki*. – *Stilistika i pragmatika*, Perm.
- Majer-Baranowska U., 1998, *Tekst jako jednostka językowa i jego warianty*. – *Tekst. Problemy teoretyczne*, pod red. J. Bartmińskiego i B. Bonieckiej, Lublin.
- Mazur J., 1990, *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym*, “Socjolingwistyka”, nr 9.
- Mayenowa M. R., 1974, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Warszawa.
- Pisarkowa K., 1995, *O stylu*, “Stylistyka” IV, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Sandig B., 1986, *Vom Nutzen der Textlinguistik für die Stilistik*. – *Kontroversen alte und neue. Akten des VII. Internationalen Germanisten-Kongresses Göttingen 1985*, t.3, Tübingen.
- Sawicka G., 1994, *Narodziny nowego stylu*. – *Przemiany współczesnej polszczyzny*, pod red. S. Gajdy i Z. Adamiszyna, Opole.
- Shiffrin D., 1994, *Approaches to Discourse*, Cambridge.
- Skubalanka T., 1969, *O pojęciu wyboru w stylistyce*, “Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego”, vol. 9/19, Lublin.
- Skubalanka T., 1985, *Metodologiczne problemy syntezy stylistyki*. – *Teoretycznoliterackie tematy i problemy*, Wrocław.
- Skubalanka T., 1991, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin.
- Skubalanka T., 1992, *Czy można mówić o istnieniu systemu stylistycznego?*, “Stylistyka” I, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Skubalanka T., 1995, *O definicjach stylu*, “Stylistyka” IV, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Sławkowa E., 1998, *Stylistyka feministyczna: zarys problematyki badawczej*. – *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*, pod red. E. Jędrzejko, Katowice.
- Todorov T., 1979, *O pochodzeniu gatunków*, przeł. A. Labuda, “Pamiętnik Literacki”, z. 2.
- Wilkoń A., 1977, *Z zagadnień języka i stylu*. – *Z zagadnień języka artystycznego*, “Zeszyty Naukowe UJ”, “Prace Językoznawcze”, nr 54.

- Wilkoń A., 1978, *Język a styl tekstu literackiego*, "Język Artystyczny" 1, pod red. A. Wilkonia, Katowice.
- Witosz B., 1994, *Lingwistyka a teoria aktów mowy*, "Socjolingwistyka", nr 14.
- Witosz B., 1998 a, *Ewolucja kategorii podmiotu w badaniach stylistycznych. – Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*, pod red. E. Jędrzejko, Katowice.
- Witosz B., 1998 b, *Tekst jako wspólny przedmiot badań teorii tekstu, stylistyki i poetyki*, "Stylistyka" VIII, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Wojtak M., 1992, *O początkach stylu religijnego w polszczyźnie*, "Stylistyka" I, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Wojtak M., 1998, *Stylistyka a pragmatyka – stan i perspektywy w stylistyce polskiej*, "Stylistyka" VIII, Opole.
- Zgółka T., 1991, *Tekstowe, funkcjonalne i pragmatyczne kryteria wyodrębniania stylowych odmian języka. – Synteza w stylistyce słowiańskiej*, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Zgółka T., 1995, *Styl jako narzędzie*, "Stylistyka" IV, pod red. S. Gajdy, Opole.

### *Are Literary Kind and Style Competitive Notions in Contemporary Stylistics?*

The author assumes that in the present period of methodological pluralism typical of the humanities, there is a need for a renewed analysis of scientific output of traditional branches (stylistics) which – influenced by new branches (linguistic theory of kinds) – enrich the area of their scientific observation. The author tries to situate the two basic categories of linguistic branches: style and speech kind and wonders why those notions are inaccurate. The problem needs to be considered on three levels:

- mutual relations between linguistic stylistics and theory of kinds;
- establishing the common points in the sphere of style and kind indicating the possible terminological differences;
- outlining the research perspectives of both branches, and the benefits resulting from the use of the notions discussed in the paper.

There are different research attitudes presented in the article, in which incorporation of stylistics into textual linguistics, autonomous development of both branches and building interdisciplinary stylistics are postulated. The author treats both branches as independent and complementary ones.

In the article attention is paid to the fact that definitions of style and kind reveal many similarities under the condition that both terms are situated in the sphere of abstraction (they designate the notion of model, type). However, one can find differences while observing the plane of analyses of particular utterances. Introduction of the element of subjectivity (individuality) to definition of the style of utterance that the notion of kind is deprived of is postulated.

Both categories, though often not identical in meaning, are acknowledged as indispensable in textual analysis. The notion of kind is permanently incorporated into stylistic research. Style, though constantly connected with kind, as a much wider category should preserve its individual character and methodological attractiveness.